Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 81 Piotrków piątek 2 kwietnia 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie 2.50

Zdwojone tempo

przy realizacji planu inwestycyjnego

Na uruchomienie robót publicznych przeznaczono już poważną kwotę 35 milionów zł.

Do końca kwietnia suma ta wzrośnie do 60 milionów zł., przy czym nie będą z niej korzystały inwestycje wojskowe, które posiadają na ten cel odrębne fundusze.

Trzeba dodać, że w tym samym okresie r. ub. na roboty publiczne wydatkowano niecałe 30 milionów zł.

Tegoroczny sezon robót publicznych rozpoczęto prawie o miesiąc wcześniej i tempo ich jest znacznie szybsz i bardziej ulanowe.

Pozwoli to na zatrudnienie znacznej ilości bezrobotnych już w kwietniu.

Organizacje akademickie rozwiązane

WARSZAWA. 1.4. Pan minister WR. i OP. w dniu dzisiejszym rozwiązał organizacje akademickie istniejące przy uczelniach i Politechniki S.G.G.W. oraz zawieszono organizacje przy U. J. P. W Warszawie zlikwidowano akademickie organizacje Leg. Młodych, Młodzieży Wszechpolskiej Zw. Młodz. Demokratycznej.

W Wilnie rozwiązano organizację Związek Polesia oraaz Młodzież Wszechpolską.

Pan minister wydał zarządzenie zapewniające niezamożnym studentom dalsze korzystanie z funduszów organizacji samopomocowych, pomoc żywnościową, mieszkaniową i zdrowtną.

Pożar elektrowni w Pruszkowie

Przeszło 400 tysięcy złotych strat

WARSZAWA. 1.4. Wczoraj około godz 22-ej jeden z robotników elektrowni pruszkowskiej spostrzegł płomienie wydobywające się z dachu jednopiętrowego budynku mieszczącego się na terenie elektrowni. W budynku tym znajduje się skład materiałów izolacyjnych, liczników, kabli i t.p., oraz laboratorium doświadczalne.

Zaalarmowana natychmiast miejscowa straż ogniowa rozpoczęła akcję ratunkową. W niedługim czasie przybyły też straże ogniowe z Ożarowa, Piastowa, Włoch i wreszcie drugi pluton III oddziału straży warszawskiej, którego komendant por. ...łowski objął kierownictwo akcji ratunkowej.

Silny wiatr i wysoko wydobywające się języki płomienie zagrażały przerzuceniem się pożaru na sąsiednie budynki oraz na wielki skład węgla stanowiący trzy miesięczny zapas na wypadek przerwania dowozu paliwa.

Akcia ratunkowa trwała do godziny 2 min. 40. Budynek został doszczętnie spalony.

Jeszcze w ciągu nocy na miejsce pożaru zjechała specjalna komisja sądowo-śledcza, która zajęła się ustaleniem przyczyny pożaru.

Na razie nie zdołano z całą pewnością stwierdzić, czy ogień wybuchł na skutek krótkiego spięcia (za czym przemawiają spalone bezpieczniki na tablicy rozdzielczej elektrowni), czy też samozapalenia się przesyconej olejem bawełny, jakiej pewne ilości znajdowały się w laboratorium doświadczalnym.

...traty na skutek spalenia się mieszczących się w składach materiałów i przyrządów wynoszą około 400 tys. zł. nie licząc wartości budynku. Składy były ubezpieczone.

Przerwy w dostawie prądu na skutek pożaru nie było.

Okrutna zbrodnia zakochanego parobka

LUBLIN. 1.4. Michał Tylus 25-letni mieszkaniec wsi Annów w pow. krasnostawskim kochał się w córce gospodarza z kolonii Szklarnia, Franciszce Gienkównej.

Młodzi mieli się pobrać, ojciec jednak Franciszki sprzeciwiał się małżeństwu.

Tylus wiedząc, że Franciszka wybrała się z ojcem na przechadzkę uzbrojony w rewolwer zaczepił ich na drodze.

Doszło do burzliwej rozmowy, w trakcie której Tylus dobył rewolwer i kilku strzałami położył trupem ojcaa i córkę.

Po dokonniu zbrodni Tylus zbiegł. W pościgu za zabójcą patrol policyjny wkrótce natknął się na niego. Wywiązała się strzelanina, w czasie której Tylus padł trupem, przeszyty kilkoma kulami policjantów.

Aresztowanie generałów

PARYŻ 1.4. Dzienniki francuskie donoszą z Moskwy, że w związku z likwidacją trockizmu i wykryciem w łonie armii czerwonej spisku przeciwko Stalinowi, aresztowano w Moskwie trzech generałów.

W wizzieniu GPU. znaleźli się gen. Turowski i gen. Łspin oraz jeszcze jeden generał, którego nazwisko na razie nie jest znane.

Bitwa samolotów z czołgami

na przedpolach Pozoblanco

PARYŻ. 1.4 Od szeregu dni głównym ośrodkiem walk w Hiszpanii jest miasto Pozoblanco, oblegane przez powstańców.

W dniu wczorajszym czerwoni sprowadzili na ten odcinek oddziały czołgów, które ruszyły do szturmu na pozycje powstańców, otaczające miasto. Jednocześnie eskadra bombowców powstańczych eskortowana przez kilkanaście samolotów myśliwskich rozpoczęła huraganowe bombardowanie posuwających się naprzód czerwonych czołgów. Atak wojsk rządowych załamał się.

Ta sama eskadra zbombardowała składy amunicji i broni w Pozoblanco oraz budynki gdzie skoszarowana jest milicja

Zbombardowane gmachy stanęły w płomiach.

Związek Polski z Czechosłowacją

decyduje o pokoju Europy

PARYŻ. 1.4. W „Paris Midi“ ukazał się obszerny artykuł gen. Niesel, b. szefa francuskiej misji wojskowej w Polsce, poświęcony starategicznej sytuacji Czechosłowacji. Omówiwszy warunki obronne granic czechosłowackich i ich związek strategiczny z Polską w wypadku wojny z Niemcami generał konkluduje:

„Gdyby mogło nastąpić szczere zbliżenie między Polską a Czechosłowacją, fakt ten miałby wagę kapitalną.

Polska może uruchomić na wypadek wojny 60 dywizyj piechoty i rzucić je na terytorium Niemiec. Ewentualność taka musiałaby zahamować Niemcy na punkcie ich pretensyj terytorialnych, a to miałoby decydujące znaczenie dla pokoju Europy.

Z tego względu doprowawzenie do zbliżenia Polski i Czechosłowacji powinno się stać szczególną troską dyplomacji francuskiej i angielskiej“.

Rozwiązanie Rady miejskiej m. Łodzi

WARSZAWA. 1.4. Minister spraw wewnętrz. z dniem dzisiejszym rozwiązał Radę sjmieką m Łodzi na mocy przepisów prawnych o ustawach samorządowych.

Gdynia i Gdańsk

Od pierwszej chwili, gdy na nadmorskich piaskach Bałtyku wyrastać zaczął nowy polski port - Gdynia, wyłonił się również problem: Gdynia a Gdańsk. Mimo, iż zaledwie 11 lat minęło od chwili, gdy port w Gdyni zaczął odgrywać w handlu zagranicznym Polski donioślejszą rolę, problem ten przechodził różnorodne koleje. Szybki rozwój obrotów przez port gdyński wywołał wkrótce poważny niepokój wśród gospodarczych sfer gdańskich. Obroty portowe w Gdyni przekroczyły przed kilku laty poziom obrotów w porcie gdańskim, osiągając przeszło 7 milionów ton, podczas gdy obroty portu gdańskiego utrzymywały się na poziomie około 5 miln. ton.

W owym to okresie często słyszeć się dawały głosy wskazujące na rzekome uprzywilejowanie portu w Gdyni i na niebezpieczeństwo zdławienia przezeń portu gdańskiego. Obecnie tego rodzaju głosy umilkły, gdyż życie wykazało niezbędność obu portów dla polskiej gospodarki a warunki pracy, panujące w obu portach wykazały, iż raczej może być mowa o uprzywilejowaniu portu gdańskiego, aniżeli odwrotnie.

Przede wszystkim warunki naturalne kształtują się pomyślniej dla portu gdańskiego. Leży on u ujścia Wisły, a więc jedynej większej arterii wodnej, łączącej bezpośrednio Polskę z Morzem Bałtyckim Gdynia natomiast połączona jest z zapleczem jedynie przy pomocy linii kolejowej Jedyną wyższość Gdyni nad Gdańskiem stanowi nowoczesność samego portu, — wzniesionego planowo, oraz w wielu wypadkach wyższość techniczna urządzeń przeładunkowych i składowych w samym porcie. Natomiast już warunki transportu kolejowego do portu gdyńskiego są gorsze, aniżeli w Gdańsku, a administracja portowa i celna nie stoi w całej pełni na wysokości zadania. Brak w Gdyni również wystarczających urządzeń dla przeładunku szeregu towarów masowych, jak np. zboża, drzewa, brak dostatecznie wykwalifikowanego i licznego elementu kupieckiego, na którym nie zbywa Gdańskowi.

Poza tym warunki pracy w obu portach są dość podobne gdyż ze względu na niemal identyczną odległość od wnętrza kraju, koszty przewozu są zbliżone. Ostatnio doszło do uzgodnienia opłat portowych w obu portach co również w dużej mierze przyczyniło się do wyrównania warunków pracy.

Jeżeli więc w latach poprzednich ewolucja obrotów przez port gdański była mniej korzystna od ewolucji obrotów portowych w Gdyni, to przyczyn tego szukać należy na innej płaszczyźnie. Obniżanie się stosunkowe obrotów w Gdańsku spowodowane było nieustannymi zaburzeniami natury gospodarczej i politycznej, jakie występowały na terenie Wolnego Miasta. Dewaluacja guldena, konflikt celny z Polską, walki wewnętrzno - polityczne i wrogi stosunek do elementu polskiego, związanego gospodarczo z portem gdańskim, oto źródło częściowego przesuwania się obrotów towarowych z Gdańska na Gdynię.

Wystarczyło pewne uspokojenie w dziedzinie stosunków gospodarczych i politycznych, jakie w ostatnich miesiącach obserwować możemy na terenie Wolnego Miasta, ażeby odzwierciadlło się to również w cyfrach obrotów handlowych przez port. Jeżeli np. porównamy dane, dotyczące obrotów przez oba porty w ciągu r.ub. to zaobserwujemy, iż okres ten był o wiele pomyślniejszy dla Gdańska, aniżeli dla Gdyni. W ciągu r.ub. przywóz przez port gdański podniósł się o 22.4 proc. Wywóz przez port gdański wzrósł o 8.4 proc. W porównaniu z tymi cyframi wzrost obrotów Gdyni był minimalny, gdyż przywóz podniósł się z 1.111 do 1.355 tys. ton, a wywóz z 6.362 do 6,407 tys. ton.

W świetle objektywnych rozważań, popartych cyframi okazuje się coraz wyraźniej, że problem Gdynia - Gdańsk nie jest problemem walki i konkurencji, ale problemem racjonalnej gospodarczej współpracy. Możliwym jest nawet, że w razie intensywnego rozwoju naszych obrotów handlowych pojemność obu naszych portów okazać się może już wkrótce niedostateczna, co spowodować może konieczność zastanowienia się nad wybiciem nowego „okna na świat".

Zarówno polska gospodarka, jako całość jak i oba porty polskie odnieść mogą jedynie korzyści z postawienia „problemu portów polskich" na płaszczyźnie współpracy. Sharmonizowanie pracy obu portów pozwoli bowiem na racjonalną gospodarkę energią i kapitałami, niszczonymi obecnie w bezpłodnej i bezcelowej walce konkurencyjnej. Z dyskusji i planowania usunąć należy zbędne i szkodliwe momenty natury politycznej, a pracować pozytywnie nad zespoleniem gospodarczym naszych portów bałtyckich z zapleczem.

Gen. Franco w Maroku

Szczegóły udaremnionego planu zamachu w Tetuanie

Natychmiastowa egzekucja 32 lotników

LONDYN, 1.4. „Evening News" w depeszy z Tangeru potwierdza wiadomość o przybyciu gen. Franco do Maroka hiszpańskiego. Generał przybył samolotem do Ceuty w towarzystwie kilku wyższych oficerów. Ścisła data przybycia oraz obecne miejsce pobytu gen. Franco nie są znane.

UDAREMNIONY ZAMACH.

Tanger, 1.4. Aegncja Havasa dowiaduje się ze źródeł prywatnych że ostatni, zresztą udaremniony, zamach w Tetuanie rozgałęziony był dość szeroko na całym półwyspie. Przygotowania do wybuchu zamachu zostały zdekonspirowane przez służącego, tubylca. Zdradził on mianowicie, że kilku lotników zamierzało startując z lotniska w Tetuanie, zbombardować budynek wysokiego komisariatu, a następnie uciec do Alicante do wojsk rządowych. I rzeczywiście, aresztowano uczestników spisku w chwili, gdy zajmowali już miejsca w 6 samolotach. Jednocześnie aresztowano wszystkich pozostałych lotników z załogi lotniska 32 egzekucje odbyły się niemal natychmiast po wykryciu spisku. Wkrótce na podstawie wyników śledztwa, przeprowadzono około 100 dalszych aresztowań, a m.in. aresztowano wielkiego rabina Tetuanu i jednego obywatela angielskiego, których po 2 dniach zwolniono.

W Elskar i Larache aresztowano kilkanaście osób jako podejrzanych o współdziałanie ze spiskowcami.

ZAATAKOWANY STATEK.

PARYŻ, 1.4. Statek francuski „Cap Falcon" płynący z Algieru do Bajonny z ładunkiem wina i zboża, został zatrzymany przez okręty powstańcze na wysokości Santander. Pomimo, iż statek miał zdaleka widoczne znaki swej przynależności narodowej i że zatrzymał się na pierwszy sygnał — okręty powstańcze ostrzelały go, nie wyrządzając zresztą szkód. Dowództwo okrętów powstańczych uznało zatrzymanie statku za nieporozumienie i pozwoliło mu odpłynąć w dalszą drogę.

DEKLARACJA WŁOCH

RZYM, 1.4. W ministerstwie prasy i propagandy złożono wczoraj następujące oświadczenie:

W związku z fałszywymi wiadomościami, ogłaszanymi zagranicą na temat sytuacji w Hiszpanii, stwierdzić należy, że najzupełniej nie odpowiadają prawdzie informacje, jakoby Włochy przygotowywały nowe transporty ochotników do Hiszpanii. Rozporządzenia wydane w związku z odnośnymi uchwałami komitetu londyńskiego, nadal będą uszanowane przez rząd włoski. To też należy podkreślić, iż we Włoszech nie ma żadnych oddziałów, ani dywizyj, przygotowujących się do wyjazdu na teren Hiszpanii.

Stanowisko Włoch wobec sytuacji hiszpańskiej nie uległo zmianie. Da się ono ująć, jak następuje:

Nieinterwencja, kontrola oraz wszelkie inne środki, będące obecnie przedmiotem dyskusji w łonie komitetu londyńskiego, winny być stosowane w sposób integralny i jednakowo obowiązujący dla wszystkich. Gdyby inne mocarstwa nadal wysyłały materiał wojenny i ochotników do Hiszpanii, naruszając w ten sposób postanowienie komitetu londyńskiego, wówczas rząd włoski musiałby poddać rewizji swe stanowisko. Gdyby dyspozycje o nieinterwencji przestrzegane były tylko przez jedną stronę, wówczas politycy, — zmierzający do bolszewizacji Hiszpanii, uzyskaliby silne poparcie.

Precyzując z kolei pogląd włoski na sytuację hiszpańską, oświadczenie stwierdza że wojna hiszpańska byłaby zakończona, gdyby propozycje, zgłoszone na samym początku zostały natychmiast zastosowane. Dzisiaj te same mocarstwa, które dawniej odrzuciły propozycje włoskie, biorą je w obronę, aby poprzeć siły, zmierzające do boszewizacji Hiszpanii.

Włochy — brzmi dalej oświadczenie — ożywione są najlepszą wolą, aby przestrzegać wszelkie zobowiązania, ustalone przez komitet londyński, pod warunkiem jednak, że zobowiązania te przestrzegane będą również przez inne mocarstwa. W końcu oświadczenie zaznacza, że straty włoskie, poniesione w Hiszpanii, wynoszą ogółem kilkaset osób.

Zagadnienie Śląska

14 lipca wygasa konwencja genewska

WARSZAWA. Zagadnienie województwa śląskiego. aczkolwiek nie będące przedmiotem dyskusji w ciałach ustawodawczych, wysuwa się obecnie na czoło zainteresowań świata politycznego. Jak wiadomo, 14 lipca r.b. wygasa konwencja genewska, regulująca m.in. stosunki mniejszościowe oraz utrzymująca szereg wyjątkowych przepisów w odniesieniu do stosunków Śląska polskiego i niemieckiego. Forma ustroju administracyjnego państwa w związku z powyższym wymaga logicznego ułożenia granicy województwa, a więc przyłączenia górniczych powiatów woj. kieleckiego i ewentualnie krakowskiego do woj. śląskiego. W tej chwili władze centralne opracowywują już odnośne projekty. Jak się dowiadujemy w połowie lipca r.b. będzie zwołana nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu, które zajmie się wyłącznie problemem śląskim w związku z wygaśnięciem konwencji genewskiej.

Żydzi komunizują

WILNO. Wileński urząd wojewódzki zarządził rozwiązanie żydowskiej biblioteki społecznej w Głębokiem. Kierownictwo tej biblioteki zostało opanowane przez element wywrotowy, a sama biblioteka stała się źródłem kolportażu wydawnictw antypaństwowych.

Lwów. 1.4. W dniu wczorajszym opieczętowany został przez władze bezpieczeństwa lokal żydowskiego klubu dramatycznego im. Pereca oraz lokal zw. zaw. przemysłu odzieżowego za działalność antypaństwową. Zakwestionowano księgi i notatki.

KIELCE, 1.4. Z nakazu władz prokuratorskich przeprowadzono w kieleckim szereg rewizyj wśród miejscowych organizacyj bundowskich.

Wobec ujawnienia działalności wywrotowej opieczętowano w Kielcach kilka lokali bundowskich związków

Między innymi zamknięty został lokal stowarzyszenia „Kultur-liga" Mimo zabiegów działaczy Bundu, władze odmówiły otwarcia tego stowarzyszenia.

Zapowiedź najostrzejszej walki

ze śrubowaniem cen

WARSZAWA 1.4. W łonie rządu omawiana jest szeroko w dalszym ciągu sprawa nieuzasadnionego śrubowania cen wogóle, a w szczególności na artykuły budowlane. Premier Sławoj-Składkowski w przyszłym tygodniu ma złożyć w tej sprawie publiczne oświadczenie, w którym ma powiedzieć, że spekulujących nieuzasadnienie będzie traktował na równi z czynnikami wywrotowymi.— W słowach tych jest zapowiedź zastosowania jak najsurowszych represji, nie wyłączając nawet obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej

W Zaleszczykach 40 stopni ciepła

Wiosenna praca w całej pełni

ZALESZCZYKI, 1.4. W Zaleszczykach i okolicy utrzymuje się już od dłuższego czasu piękna i słoneczna pogoda. Temperatura dochodzi do 40 stopni. To też od tygodnia wre w całej pełni wiosenna praca w polu, ogrodach i sadach. W pensjonatach czynione są gorączkowe przygotowania na przyjęcie gości, gdyż Zaleszczyki liczą się z tym, że będą jedynym w Polsce uzdrowiskiem, które rozpocznie swój sezon już w kwietniu.

KALENDARZ DNIA.

PIĄTEK
2
Kwiecień
1937

Francisz'a z Pauli
Słowiańskie: Sądomira
Sł. wsch 5.10 zach 18.10
Ks.wsch. 0.14 zach. 8.06

HISTORIA PODAJE:

742 Urodził się cesarz Karol Wielki.
1817. Kościuszko znosi w Siechnowicach pańszyznę.
1917. Początek wielkiej zwycięskiej ofenzywy angielskiej przeciwko Niemcom pod Arras.

PRZYSŁOWIA:

Na świętego Franciszka
Przylatuje pliszka.

AFORYZMY:

Niektórzy żądają od jasnowidza, żeby czytał ich myśli gdy często ich brak.

ZŁOTE MYŚLI:

Bogactwo nie jest celem, do którego dążyć się powinno, lecz środkiem do celu: nie ostatecznym celem działalności człowieka, lecz jej początkiem.

KTO NIE WIE ŻE:

Pamerlan, najokrutniejszy władca Mongołów, który w XI w. zniszczył ogniem i mieczem większość państw azjatyckich, — miał na głowie koronę 27 różnych krajów.

WESOŁE DROBIAZGI:

Według staropolskiego kalendarza są trzy czynności próżne i niepożyteczne:— 1) W piecu suszyć lody, 2) Umywać cegłę albo murzyna, 3) Starą babę naganiać do tańca.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

ODPOWIEDŹ KRÓLA. Pewien biedak któremu udało się dostać przed oblicze cesarza niem. Fryderyka III (1831-1888) domagał się cząstki majątku twierdząc, że jest bratem cesarza. Zdziwionemu cesarzowi wyjaśnił:

— Jestem bratem J.C. Mości, jak wszyscy inni ludzie, gdyż pochodzimy od wspólnych rodziców Adama i Ewy.

Cesarz uśmiał się i dał biedakowi drobną monetę, a gdy ten zaczął się żalić na szczupłość datku, Fryderyk III rzekł:

— Idź i postaraj się o to, aby każdy z twych braci po Adamie tyle ci dał co ja, a wkrótce będziesz bogatszy odemnie.

Radio

PIĄTEK, dnia 2 KWIETNIA 1937 ROKU

6.30 Pocz. 6.33 Gimn 6.50 Muz (pł,); 7,15 dziennik; 7,30 Muz. (pł.); 8.00 Aud. dla szk. Pogad. o Pomorzu i Piosenki ziemi pomorskiej; 8.10 przerwa; 11.30 Aud. dla dzieci st. „Jak zła Barbara piekła wielkanocne baby"; 12.03 Webera Uwert. „Oberon" i Konzertstück; 12.40 Dziennik; 12.50 Pogad.: Żywienie piskląt; 15.00 Wiad. gosp.; 15.15 Zesp. Rachonia; 15.55 Jak spędzić święto? 16.00 Film plastyka; 16.10 Pogad. spol.; 16.15 Rozm. z chorymi; 16.30 Muz. dla dzieci; 17.00 Odcz.: Piękno kraobrazu pomorskiego; 17.15 Sonaty skrzypc.; 17.50 Pogad.; 18.00 Przemów. gen. Olszyny-Wilczyńskiego o miesiącu propagandy ośrodków wych. fiz.; 18.10 Poradnik sport.; 18.25 Muz.; 18.45 Progr.; 18,50 Przegl. prasy rol.; 19.00 Gawęda A. Fiedlera „Zdobywam nowego przyjaciela"; 19.20 Z pieśnią po kraju; 19 45 Fragm. operowy: 20.00 Ork maryn. woj. z Gdyni; 20.45 Dziennik; 20.55 Pogad.; 21.00 Operetka „Giuditta" Lehara 23.00 Muz. ork. P.R.

WYDZIAŁ POWIATOWY URUCHOMIŁ ROBOTY PUBLICZNE

200 robotników zapotrzebowano do tłuczenia kamieni

1 kwietnia był terminem do uruchomienia robót publicznych na szerszą skalę, to też z dniem tym saamorządy piotrkowskie tak miejski, jak i powiatowy, przystąpiły do realizowania projektu robót sezonowych, szczególnie drogowych, przewidzianych w ogólnym planie robót publicznych na rok bieżący.

Wydział Powiatowy w Piotrkowie, który prowadzi obecnie roboty budowlane przy budowie nowych szkół w powiecie oraz roboty drogowe i szosowe, zapotrzebował 100 robotników do tłuczenia kamieni na szosach pow. piotrkowskiego, niejednokrotnie odległych od Piotrkowa do 15 a nawet i 20 klm.

W dniu wczorajszym przyjętych zostało do tej roboty jeszcze 100 robotników.

Zostali oni zapotrzebowani z biura Funduszu Pracy w Piotrkowie. Wszyscy ci sezonowcy są mieszkańcami Piotrkowa i dlatego też ze względu na zbyt wielką odległość od miejsca zamieszkania do punktów pracy nie chcą się zgodzić na wysuwane przez Wydział Pow. warunki, które na ogół odpowiadają tym, na jakich pracują sezonowcy w Piotrkowie.

Mianowicie Wydział Pow. zatrudnia bezrobotnych przez 3 dni w tygodniu z wynagrodzeniem (dziennym (na warunkach akordowych) 3.50 zł. Takie same wynagrodzenie i ilość dni pracy w tygodniu taką sama, jak w mieście. Jest jednak różnica, gdyż zatrudnieni sezonowcy na terenie powiatu, mają do miejsca pracy daleko, bo od 15 do 20 klm., poza tym mają specjalne warunki pracy: nie wolno im więcej tłuc kamienia na dzień jak 1 mtr.3 bowiem od jednego metra płaci się 3.50 zł. Mniej mogą, ale też i mniej zarobią.

Z pierwszej partii 100 robotników połowa prawie nie chciała się na te warunki zgodzić, również następna partia nie chce pracować na tych warunkach.

Sezonowcy ci twierdzą, że nie mogą robić za to samo wynagrodzenie na terenie powiatu, co i na terenie miasta— i dlatego domagają się dostarczenia im bezpłatnego srodka lokomocji od Piotrkowa do miejsca pracy lub dodatkowego wynagrodzenia po 50 gr. dziennie tytułem ekwiwalentu za noclegi w pobliżu miejsca pracy.

Jak nas poinformowano — Wydział Powiatowy skłonny był do przyznania robotnikom czwartego dnia pracy w tygodniu.

Fakt ten dowodzi, że Powiatowy Zarząd Drogowy jak również Wydział Pow. idą sezonowcom na rękę, jednak w zakreślonych ściśle granicach poza które opracowany uprzednio i zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki plan robót publicznych nie pozwala wykroczyć.

Stawki dziennego wynagrodzenia dla sezonowców ustalone zostały przez Fundusz Pracy i samorzady nie są w mocy kształtować płac sezonowców według ich wymagań.

II Zebianie Targowiskowej Komisji Nadzorczej

Budżet Komisji wyraża się cyfrą 1690 zł.

W dniu onegdajszym pod przewodnictwem dyr. OTO. i KR. p Józefa Czecha odbyło się w Piotrkowie drugie z rzędu zebranie Lokalnej Targowiskowej Komisji Nadzorczej.

W zebraniu tym wzięli udział: inspektor Okręg. Targow. Komisji Nadzorczej z Łodzi p. inż. Bojarski członkowie zarządu OTO. i KR. w Piotrkowie pp.: Józef Pach i Piotr Jędrzejczyk, naczelny lekarz weterynarii w Piotrkowie p. dr. Julian Madejczyk oraz pp.: Eugeniusz Bartenbach, Marian Berliński, Bolesław Zielonka, Ignacy Czarnucha.

Z ramienia starostwa pow. w posiedzeniu komisji wziął udział referendarz p. Aleksander Kociołek.

Przedmiotem obrad komisji były następujące sprawy:

Przyjęcie regulaminu komisji, ustalenie wytycznych w przedmiocie urządzeń targowisk na poszczególne rynki zbytu zwierząt w powiecie piotrkowskim i wreszcie sprawa ustalenia budżetu.

Budżet Lokalnej Targowiskowej Komisji Nadzorczej w Piotrkowie tak po stronie dochodów jak i wydatków wyraża się cyfrą 1690 zł.

Poświęcenie sztandaru

Pow. Org. Kół Gosp. Wiejskich

W niedzielę 11 b.m. odbędzie się w Piotrkowie niezwykle podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru Powiatowej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich.

Podniosła ta uroczystość odbędzie się w sali im. Kilińskiego i niewątpliwie ściągnie licznie przedstawicieli sfer rolniczych.

Wycieczki zagraniczne rolników

Komunikują nam, że Rolnicza Spółdzielnia Turystyczna, w skład której wchodzi również Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych — urządza w ciągu bieżącego roku cały szreg wycieczek z których, jako najważniejsze — wymienić należy — wycieczkę do Danii, Szwecji i Jugosławii oraz na Światową wystawę w Paryżu.

Koszty takich wycieczek na ogół są niewysokie i umożliwią niewątpliwie wielu nawet drobnym rolnikom wyjazd za granicę celem zapoznania się ze wszystkimi zdobyczami kultury zwłaszcza w zakresie rolnictwa.

Bliższych informacyi w sprawie wycieczek zasięgnąć można w biurze Okr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych w Piotrkowie, ul. Sienkiewicza 8.

Nabożeństwo Charytatywne

2.IV jako w pierwszy piątek miesiąca będzie odprawione Nabożeństwo Charytatywne w kościele OO. Bernardynów o g. 6-ej wieczorem.

CARITAS.

Zebranie Zarządu O. T. O. i K. R.

Onegdaj odbyło się zebranie Zarządu OTO. i KR. w Piotrkowie, na którym rozpatrywane były sprawy fachowe i organizacyjne w związku z rozpoczęciem sezonu siewnego.

Zawiadomienie

Zarząd Tow. Przeciwgruźliczego w Piotrkowie, zawiadamia, o Dorocznym Walnym Zebraniu Członków T-wa Przeciwgruźliczego, które odbędzie się w dniu 5 kwietnia b.r. w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Piotrkowie o godz 17-ej w pierwszym i 17.30 w drugim terminie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;
2) Wybór Prezydjum;
3) Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania;
4) Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa;
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
6) Dyskusja nad sprawozdaniami;
7) Udzielenie absolutorium;
8) Uchwalenie budżetu na rok 1937-38
9) Losowanie i wybór 1/3 członków Zarządu;
10) Wybór Komisji Rewizyjnej;
11) Wolne wnioski.

Kronika Piotrkowska

Zebranie Rady O. T. O. i K. R. w Piotrkowie

W dniu 13 b.m. odbędzie się zebranie Rady Okr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych w Piotrkowie.

Na zebraniu tym rozpatrzone zostaną sprawy, związane z działalnością OTO. i KR. oraz omówiony i ustalony zostanie program walnego Zjazdu Delegatów OTO KR.

Ul. Łódzka nie prędko będzie uporządkowana

Straszne nieporządki na ul. Łódzkiej już od dawna dają się we znaki jej mieszkańcom, gdyż podziurawione chodniki w czasie pory deszczowej zamieniają się w głębokie topiele lub wartko płynące strumyki.

Naprawa tej ulicy tak jezdni jak i chodników uzależniona jest, jak się dowiadujemy, od uruchomienia betoniarni, gdyż dotąd nie ma jeszcze gotowych krawężników. — Krawężniki te będą jednak wyrabiane dopiero po zainstalowaniu nowych maszyn i całkowitym uruchomieniu betoniarni, co nastąpi w każdym razie nie prędko.

Złodzieje zaczynają orać

Mieszkaniec Piotrkowa Franciszek Piotrowski (Pierackiego 113) zawiadomił tut. komisariat policji, że nocy onegdajszej nieznani sprawcy skradli na jego szkodę pług wartości 45 zł.

Na widowni międzynarodowej

Zadrażnienia włosko - angielskie, których zewnętrznym wyrazem była decyzja niewysłania specjalnej delegacji przez króla włoskiego na koronację króla Jerzego znajduje obecnie wymowne odbicie w niezwykle silnej, a chwilami nawet namiętnej kampanii prasy angielskiej przeciw Włochom. Nie bez kozery „Daily Telegraph", którego korespondent dyplomatyczny uchodzi za męża zaufania urzędu spraw zagranicznych, zaczął nagle interesować się systemem rządów włoskich w koloniach północno-afrykańskich a mianowicie w Cyrenajce. Prasa angielska i usłużne rozgłośnie radiowe rozgłaszają więc pikantne wiadomości o tym, jak włoski system kolonizacyjny doprowadził w tej prowincji do rzekomego wytrzebienia jednej trzeciej ludności tubylczej, dziesiątkowanej przez wojska okupacyjne włoskie. Jest znamienne, że o te okrucieństwa pomawiany jest ówczesny komendant wojskowy w Cyrenajce, a obecny wicekról włoski w Abisynii, gen. Graziani.

Wrażenie z ostatnich wypadków na froncie hiszpańskim musi być bardzo silne w Londynie skoro Lloyd George z niewinną miną zapytuje, czy Mussolini może zaryzykować bez obawy o przyszłości przenikania nastrojów i haseł antyfaszystowskich do armii włoskiej, które to nastroje czynią rzekomo głębokie wyrwy w szeregach regularnych oddziałów włoskich.

Nie jest trudno domyśleć się, że kampania prasy angielskiej jest bezpośrednią odpowiedzią na głośną mowę Mussoliniego, wypowiedzianą po powrocie z Libii

Pewne zaostrzenie sytuacji międzynarodowej łączy się nie tylko z opisanym wyżej zadrażnieniem stosunków włosko-angielskich, ale ma swe głębsze przyczyny w konflikcie hiszpańskim. Bezgraniczna i podziwu godna cierpliwość Francji została poddana ciężkiej próbie Minister Delbos, bardzo umiarkowany w formułowaniu swych poglądów, unikający skrupulatnie efektów krasomówczch w tym samym stopniu, jak ich poszukują mężowie stanu państw totalnych, oświadczył wręcz, że Francja nie pozwoli na dalsze niestosowanie się przez pewne państwa do zasad nieinterwencji w Hiszpanii które to zasady państwa te uroczyście uznały i których przestrzegania miały dopilnować. Delbos dał do zrozumienia, że chodzi mu o taktykę Niemiec i Włoch. Widoczne jest że Anglia, biorąc za dobrą monetę zobowiązania Włoch w komitecie nieinterwencji, zaciągnięte jeszcze przed oświadczeniem ambasadora Grandiego, że Włochy nie wycofają żadnego żołnierza z Hiszpanii, zamierza własnymi siłami na serio podjąć się kontroli wybrzeży hiszpańskch. Anglia chce być na wszelki wypadek przygotowana do wykonania tej kontroli bez względu na to, czy Rzym zamierza przystosować się do ugody o nieinterwencji czy nie.

Nikt nie wątpił, że Anglia miała w swoim ręku od pierwszej chwili dostateczne środki, aby zmusić państwa interweniujące w Hiszpanii do zaniechania doświadczeń wojskowych na terenie Hiszpanii. Głębokie musiały być przyczyny które sprawiły, że w ciągu pół roku blisko debatowano nad przecinkami w formułowaniu „kompromisu" w komitecie i podkomitecie nieinterwencji w Londynie. Widocznie dotychczasowy przebieg tragedii hiszpańskiej nie wydawał się jeszcze dyplomacji angielskiej groźny dla interesów imperialnych czy też polityczno-terytorialnych Wielkiej Brytanii. Zagadka silniejszego nacisku Anglii na Włochy w sprawie hiszpańskiej wyjaśnia się po prostu tym, że Londyn widzi w obecnym stanie rzeczy początek bezpośredniego wielkiego niebezpieczeństwa dla interesów Imperium Brytyjskiego

W każdym razie znamienne jest, że współdziałanie anglo-francuskie, wyrażające w odrębnej metodzie i innych środkach działania — zdaje się zmierzać konsekwentnie do jednego celu: do ograniczenia jawnej już interwencji wojskowej Włoch i Niemiec w Hiszpanii. Nacisk wywierany w Londynie na Włochy zbiega się z momentem pewnego zniechęcenia Włoch po ostatniej klęsce gen. Mancini pod Madrytem.

Doświadczenie uczy, że dyplomacja włoska nie lubi decydować się na odwrót przy tym niezupełnie zaszczytny, po doznanej klęsce. Dlatego sytuacja międzynarodowa w związku ze sprawą hiszpańską doznać może dalszego zaostrzenia, albowiem jest prawie pewne, że ambicja wojskowa Włoch podyktuje Mussoliniemu chęć odegrania się pod Madrytem.

Podział funkcji między Z. U. S. a ubezpieczalnie społeczne

Wobec niedostatecznego orientowania się ubezpieczonych i członków ich rodzin w zakresie podziału czynności między zakład Ubezpieczeń Społecznych a ubezpieczalnie społeczne i niewłaściwego często skutkiem tego kierowania roszczeń, podań i t.p., Z.U.S. wyjaśnia co następuje:

Ubezpieczalnie społeczne w liczbie 61 na terenie całego kraju wykonywują ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa. ponadto zaś spełniają cały szereg czynności dla innych rodzai ubezpieczeń (emerytalne, od wypadków zatrudnieniu i chorób zawodowych i na wypadek braku pracy).

W związku z tym do czynności ubezpieczalni społecznych należy: 1) ustalanie czy i któremu ubezpieczeniu dana osoba podlega, oraz prowadzenie wykazów osób podlegających ubezpieczeniu; 2) ustalanie uprawnień do kontynuowania poszczególnych rodzai ubezpieczeń, 3) wymierzanie i pobieranie składek ubezpieczeniowych oraz kontrola uiszczania składek przez pracodawców; 4) przyjmowanie roszczeń o świadczenia oraz przeprowadzenie czynności przygotowawczych dla udzielania świadczeń przyznanych przez Z.U.S. i udzielanie ich na zlecenie Zakładu.

W zakres czynności Z.U.S. wchodzi: 1) przyznawanie świadczeń ubezpieczenia emerytalnego robotników i pracowników umysłowych, ubezpieczenia od wypadków, oraz ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych; 2) administracja gromadzonymi funduszami poszczególnych rodzai ubezpieczeń; 3) ustalanie stanu lecznictwa sanatoryjno - zdrojowiskowego ubezpieczeń społecznych; 4) koordynowanie działalności i poczynań ubezpieczalni społecznych w zakresie ubezpieczenia chorobowego jak i w zakresie funkcyj spełnianych na rzecz innych ubezpieczeń, 5) nadzór nad działalnością ubezpieczalni społecznych.

Ostry list pasterski biskupa Berlina przeciw likwidowaniu szkolnictwa katolickiego

BERLIN. W niedzielę wielkanocną odczytano z ambon list pasterski biskupa Berlina, zawierający ostry protest przeciwko stopniowemu likwidowaniu prywatnego szkolnictwa katolickiego na terenie Rzeszy.

List pasterski, utrzymany w bardzo zdecydowanym tonie, wskazuje m. in. na fakt że zgłoszenia do szkół katolickich w roku 1937 są liczniejsze, aniżeli w roku ubiegłym, oraz stwierdza, że postępowanie władz państwowych sprzeczne jest z art. 25 konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą Niemiecką.

32

Krwawa Mep

sensacyjne dzieje rudowłosej piękności Paryża

Jak wilk stający się coraz niecierpliwszym i bardziej rozdrażnionym, spacerował Gaston tam i napowrót przed pałacem. Gdy spostrzegł, że przypatruje mu się partjer, zniknął w bocznej uliczce nie spuszczając jednak z oka ani na chwilę wejścia.

Więcej niż po godzinie wyszła wreszcie Mep z pałacu, żegnana z wielką uniżonością przez portjera, który się jej nisko kłaniał.

Nawet baczne oko Gastona nie zauważyło w niej żadnej zmiany. Woalka była zupełnie tak samo starannie zawiązana, jak poprzednie, stąpała z równą gracją i szykiem, jak przedtem nie zdradzając bynajmniej żadnego zmieszania

Szybko powziąwszy decyzję, wyszedł oficer naprzeciwko. U zbiegu ulic Rivoli i Boulevard de Sebastopol została Mep zatrzymana przez silny ruch uliczny. Skorzystał z tego Gaston, aby ją przywitać.

Przeraziła się, będąc poznaną, uspokoiła się jednak, spostrzegłszy że to Gaston.

Zniewolił ją do pójścia przez ulicę Rivoli, a następnie mniej ludną ulicą Temple. Oświadczył jej, że wszystko widział i prawem człowieka, który był z Mep w tak bliskich stosunkach, wyrzucał jej fałszywy krok i zmusił do wyznania.

— Stąd więc pochodziło to wczorajsze zimne przyjęcie, Mep! Dlatego wpadłem u ciebie w niełaskę! Czy to możliwe, że tak oszukujesz męża !

Mep miała łzy w oczach. Nie był to ani żal, ani przerażenie, które się malowały teraz na jej obliczu. Obawa przed Janiną i Masserau, mającemi stanąć na jej drodze, jaką sobie wytknęła i jaką stanowczo pójść postanowiła, nie dała się niczem zmniejszyć.

Urządzenie pałacu hrabiego Attillona wywarło na niej głębokie wrażenie. Nigdy jeszcze nie widziała tyle elegancji, przepychu i smaku, zespolonych na jednem miejscu.

Czuła się jak królowa w tych wspaniałych salach, pełnych prawdziwego luksusu, opartego na solidnych podstawach, jak to można się było przekonać na każdym kroku i już na pierwszy rzut oka.

Wizyta dzisiejsza, która ją raz na zawsze pozbawiła czci, rozbudziła w niej na nowo wszystkie głęboko ukryte i tajone pragnienia, towarzyszące jej dotychczas przez całe życie.

Pożądania te opanowały ją zupełnie.

Właściwie powinna była się rozgniewać na Gastona za jego kazanie moralne, lecz uczucie, jakie w niej wzbudził, było zupełnie innej natury.

Gaston przedstawił się jej, jako uosobienie męzkości i siły, podczas gdy mąż był tchórzliwym, słabym, niemal karygodnie łatwowiernym człowiekiem, bez żadnego wższego celu, bez rzeczywistych ideałów, prócz tego, by pendzlować obrazy, podczas gdy hrabia Attillon, to starzec, mogący tylko działać luksusem, Gaston posiadał wszystko, co mogło Mep imponować.

Czuła się jakby bezpieczną, będąc obok niego, doznawała uczucia spokoju przy jego boku.

Zrodziła się w niej w tej chwili względem Gastona czułość jaką zawsze miała dla niego, nawet wtedy, gdy los ich rozdzielił.

Odezwała się zupełnie otwarcie i powiedziała mu wszystko, a Gaston, który błyszczącą nędzę, jaką musiał przeżywać znosił również z przykrością, pojął ją i zrozumiał.

— Zostań moim przyjacielem skoro nie mogłeś być mężem — rzekła. — Czy byłoby lepiej, gdybyśmy się pobrali? Czulibyśmy się obydwoje nieszczęśliwi. Tak jesteśmy wolni i niezależni, a kochać się będziemy zawsze jednakowo, choćby się miał świat zawalić.

— Będziesz moim kochankiem, jakim już byłeś, a jednego tylko od ciebie wymagam, a mianowicie, abyś mnie chronił i udzielił rady, gdy mnie moja własna siła zawiedzie. Będziesz kroczył razem ze mną po tej drodze, po której iść zaczęłam. Czyż mogę ci dać większy dowód prawdziwej miłości, Gastonie ?

Przed kilku jeszcze laty byłby prawdopodobnie Gaston de Villeneuve zabił Mep, gdyby mu podobną propozycję uczyniła. Teraz zakosztowawszy życia paryskiego i pojąwszy co znaczyło złoto w tej stolicy świata, nie opierał się i milcząco zawarł z nią pakt, który stawiał go w niehonorowych wprost stosunkach do dawnej ukochanej.

Mep ze swej strony zdołała w ten sposób człowieka, który już groził, że zostanie jej wrogiem, zmienić w oddanego jej przyjaciela.

Zapewniła sobie milczenie Gastona, milczenie jedynego świadka niewierności małżeńskiej i podbiła go zupełnie.

Począwszy od tego dnia Gaston de Villeneuve stał się rzeczywiście jej zaufańcem i przyjacielem i Mep, która naprawdę przy Gastonie czuła się szczęśliwa, nie szczędziła mu dowodów tkliwości.

Przy pomocy hrabiego Attillona, który nic nie przeczuwał i niczego się nie domyślał, zapłaciła w ciągu miesiąca wszystkie długi Gastona i umożliwiła mu odgrywanie w Paryżu tej roli, której oddawna pragnął.

ROZDZIAŁ VI.

Tego popołudnia, gdy Mep poszła do domu hrabiego Attillona, była mocno zaniepokojona.

Pieniądze, które hrabia wypłacił jej mężowi zrana za obraz wziął tenże i zapłacił najpilniejsze długi i utrzymywał dom znowu na powierzchni fal. Godziny, które przebywała u hrabiego były dla niej najcięższą troską w świecie.

Hrabia nie zwlekał ani minuty, aby jej drugie dwadzieścia tysięcy franków oddać do dyspozycji, skoro mu tylko powiedziała, że przygniata ją dług wekslowy.

Była więc teraz w możności dać pieniądze Janinie, ale obawiała się że Hamarcher wykona swoje środki, zanim będzie w możności przesłać pieniądze swej nieprzyjaciółce.

Tego wszystkiego nie mogła powiedzieć Gastonowi. Pod żadnym warunkiem nie chciała wtajemniczyć Gastona w całą tę sprawę, bo z powodu dziecka, które oddała w ręce zbrodniarzy, mógłby nią pogardzić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tydzień Pomorza

Pomorze stanowi przedmiot szczerej miłości całego Narodu i całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Ten kilkakrotnie tracony i kilkakrotnie odzyskiwany szmat ziemi polskiej, dzisiaj nigdy nierozerwalnymi węzłami z całością Państwa związany ma szczególny przywilej budzenia w sercach narodu samym dźwiękiem swego imienia głębokich uczuć, szczególnie żywego zainteresowania.

A jednak zbyt pospieszny byłby sąd, któryby z tych bezspornych przesłanek uczuciowych chciał wyprowadzać dogmatyczne twierdzenie, że w naszym — jako całości Państwa i całości społeczeństwa — stosunku do Pomorza nie ma zaniedbań i przewin, że w stosunku do wszystkich potrzeb i wszystkich postulatów Pomorza umieliśmy zawsze znaleźć właściwy ton realnego stosunku, żeśmy z nich z dostateczną pilnością uczynili wykładnik praktycznej polityki administracyjnej, gospodarczej i kulturalnej w stosunku do Pomorza jako całości.

Bo o jednym przede wszystkim pamiętać należy. Z trzech dzisiejszych województw zachodnich Rzeczypospolitej Pomorze jest tym, które z pod rządów pruskich wyniosło najwięcej realnych i niezaspokojonych potrzeb które pod tymi rządami utrzymywane było nie tylko w warunkach zewnętrznej niewoli narodowej, ale i w warunkach wybitnie niesprzyjających należytemu rozwojowi naturalnych sił gospodarczych, społecznych i kulturalnych tej dzielnicy.

Stąd też w każdej z tych dziedzin suma dawniejszych zaniedbań i dzisiejszych potrzeb Pomorza jest bezporównania większa, niżli ma to miejsce w odniesieniu do Wielkopolski, czy Śląska.

Pomorze pod rządami pruskimi mogło być poniekąd kopciuszkiem wśród innych dzielnic.

Pomorze w Rzeczypospolitej musi być ziemią wśród innych szczególnie uprzywilejowaną, tętniącą bujnym życiem wszechstronnego rozwoju.

To zasadnicze nastawienie kierunkowe nie budzi w Polsce wątpliwości. Czy jednak jest ono w pełni i należycie realizowane w naszej praktyce dnia codziennego?

Przy postawieniu tego rodzaju pytania od razu nasuwa się niejako odpowiedź: Gdynia. Przecież niesłychany imponujący rozwój Gdyni to dzieło ogromnych środków materialnych i ogromnej energii ludzkiej, stanowiący niezwykły, wyjątkowy wprost w stosunku do naszych możliwości, wkład całej Polski w teren Województwa Pomorskiego.

Czż to jedno słowo nie starczy za odpowiedź na wszelkiego tego rodzaju pytania i wszelkie wątpliwości?

Jednakże odpowiedź ta nie jest ani dostateczna przekonywująca, ani bezwzględnie słuszna.

Rozwój Gdyni jest przede wszystkim żywym świadectwem realnego stosunku do głoszonych haseł należytego wyzyskania naszego brzegu morskiego, naszego Morza.

Nie można jednak zamknąć oczu na fakt, że w zakresie planowego wysiłku, mającego na celu podniesienie i ożywienie Pomorza, jest ogromna niewspółmierność w sposobie potraktowania potrzeb samego wybrzeża i potrzeb reszty terenu Pomorskiego.

Wybrzeże istotnie wchłonęło wielki zasób sił i środków, podniosło i wielokrotnie wzmogło intensywność swego życia. Dotyczy to jednak niemal wyłącznie wąskiego pasa pobrzeża, niezmiernie słabo daje się odczuć na terenach cokolwiek już od tego pobrzeża odleglejszych. Można by paradoksalnie, lecz nie bez pewnej słuszności powiedzieć, że Gdynia dzisiaj w większym bodaj stopniu związana jest z Warszawą, niżeli z powiatami północnego Pomorza.

Ten stan musi się zmienić. Musimy pamiętać, że obok zagadnień morskich, które w dalszym ciągu muszą zachować niczym nie pomniejszoną siłę atrakcyjną i pobudzającą energię całej Polski, istnieją również i zagadnienia reszty Pomorza.

Zagadnienie to dotyczy niemal wszelkich dziedzin życia państwowego, narodowego, społecznego i kulturalnego.

Poczynając od sprawy podziału administracyjnego, po przez sprawy rolne, sprawy należytej organizacji życia gospodarczego, sprawy oświatowe i szkolne, sprawy spółdzielcze, sprawy właściwych dla terenu pomorskiego form pracy organizacyjnej i społecznej — istnieje szereg problemów, z których każdy domaga się nieustającej i czujnej aktywności wszystkich czynników, które za właściwy rozwój życia polskiego na Pomorzu ponoszą odpowiedzialność.

A równocześnie jest jeszcze i inna sprawa: sprawa należytego zbliżenia Pomorza do reszty Polski, tego zbliżenia, które wynika nie z literatury i pisanego słowa nie z odczytów i prelekcji radiowych, lecz z tej najpełniejszej i lepszej formy znajomości, która jest wynikiem tylko bezpośredniego zetknięcia.

I tutaj znowu wysuwa się zagadnienie podobne do omówionego wyżej. Ruch turystyczny z terenu całego Państwa na teren Województwa Pomorskiego jest bardzo żywy. Lecz znowu nadmiernie jednostronnie skupia się on tylko na wąskim pasku pobrzeża, zapoznając niepomiernie piękne i ciekawe inne tereny, w które przecież całość Województwa Pomorskiego obfituje w tym stopniu i z taką różnorodnością, że bezsprzecznie należy ono do najpiękniejszych i najciekawszych zarazem dzielnic całej Rzeczypospolitej.

Przykłady i przesłanki tego rodzaju możnaby mnożyć bez końca. Wniosek jest jeden i prosty. Stosunkowi uczuciowemu całości społeczeństwa do Pomorza nie odpowiada dziś jeszcze należyty stopień znajomości ani samej dzielnicy, ani jej potrzeb i zagadnień realnych. Zadaniem tegorocznego Tygodnia, zorganizowanego staraniem Polskiego Związku Zachodniego, jest naprawienie tych zaniedbań, przy pomnieniu i przedyskutowanie całości zagadnień pomorskich. Wynikiem tej dyskusji powinno być pobudzenie społeczeństwa całej Polski do żywszego, niżeli dotąd zainteresowania tymi zagadnieniami, przy równoczesnym wzmożeniu stopnia planowości w ich praktycznej realizacji na terenie samego Województwa Pomorskiego.

Zamierzenie to oparte o przekonanie, że wyrazem prawdziwej miłości i przywiązania może być tylko dążenie do najgłębszej i wszechstronnej znajomości zagadnienia — jest zamierzeniem, które niewątpliwie napotka na żywy i serdeczny odzew w całym społeczeństwie polskim. Niechaj odzew ten wyrazi się w czynnym stosunku do wszystkich haseł i celów Tygodnia, w szczególności do wszystkich haseł i celów Tygodnia, w szczególności do tego naczelnego hasła, którym jest pogłębienie w całym społeczeństwie gruntownej znajomości Pomorza i wszystkich jego spraw.

Wyrywacze torebek na widowni

W dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych na wracającą do domu p. Annę Marcinkowską, zam. w Piotrkowie przy ul. Naarutowicza 168 — dokonano napadu rabunkowego.

Mianowicie na ul. Narutowicza podskoczył do niej jakiś może 14-letni wyrostek i silnym szarpnięciem wyrwał jej z rąk torebkę, w której znajdowało się 5 zł. i 60 gr. gotówką, legitymacja urzędnicza oraz inne drobiazgi.

Krwawa bójka w Komornikach

W dniu onegdajszym we wsi Komorniki, gm. Bogusławice doszło do krwawej bójki, pomiędzy 3 mieszkańcami tej wioski, mianowicie: Franciszkiem Misiakiem z jednej a braćmi Józefem i Władysławem Cłapami z drugiej strony.

Non Hercule contra plures. W wyniku rozprawy Misiak został tak dotkliwie poturbowany, że musiano doń wezwać pomocy lekarskiej. Doznał on ogólnych cięższych obrażeń ciała, scowodowanych jakimś tępym narzędziem.

„Zwycięzcami" zainteresowała się policja.

Odczyt w Uniwersytecie Niedzielnym p. t. „Obrona przeciwlotnicza"

W niedzielę dnia 4 kwietnia 1937 roku o godz. 16 (4 po poł.) w sali świetlicowej szkoły powsz. im. ks. J. Poniatowskiego w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego 37 p. porucz. Niedźwiedzki wygłosi niezmiernie interesujący odczyt z dziedziny obrony kraju p.t. „Obrona przeciwlotnicza".

Odczyt poprzedzi, według zwyczaju mówiona gazetka, w której kierownik Uniwersytetu Niedzielnego p. Cz Futyma, zapozna zebranych z Kresami Zachodnimi oraz z Polskim Związkiem Zachodnim i jego pracą na Pomorzu i w Poznańskim.

Kierownictwo Uniwersytetu zaprasza na ten odczyt wszystkich.

Wstęp bezpłatny.

Filia Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej „Wieś"

powstanie w tych dniach w Proszeniu

Ruch Spółdzielczy na wsi znajduje sobie obecnie coraz więcej zwolenników wśród włościan z okolic Piotrkowa. Zasady spółdzielczości przemawiają do naszego rolnika wymowę cyfr, najbardziej przekonywującym argumentem.

Dzięki energicznej i owocnej pracy zarządu i kierownictwa Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej „Wieś" w Piotrkowie wieśniacy — widząc tak wspaniałe wyniki skoordynowanej w spółdzielczości pracy garną się do niej coraz chętniej.

W związku z tym dowiadujemy się, że w dniach najbliższych w Proszeniu, gm. Bogusławice, piotrkowska Okręgowa Mleczarnia „Wieś" otworzy swoją filię.

Komunikat

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl ustawy o państw. podatku dochodowym Dz II z dnia 14 grudnia 1936 roku (Dz. U.R.P. Nr. 2, poz 6) zgodnie z art 45 — osoby, które:

a) otrzymały w roku oper. 1936 wynagrodzenia od różnych służbodawców, o ile łączna suma tych wynagrodzeń przekracza 1.500 złotych oraz

b) otrzymały w ciągu roku od jednego służbodawcy dwa lub więcej wynagrodzeń periodycznych bądź też obok wynagrodzenia periodycznego również wynagrodzenie jednorazowe, o ile ogólna suma tych wynagrodzeń przekroczyła 4 500 złotych.

obowiązane są po upływie roku uiścić tytułem podatku dochodowego w'g Dz. II ustawy niniejszej różnicę, jaka przypada do zapłacenia od łącznego rocznego wynagrodzenia w-g skali art. 43, a łączną kwotą potrąconą w trybie art 44 tytułem podataaku w ciągu ubiegłego roku.

Kwotę przypadającą z powyższego tytułu do zapłaty, osoby wymienione w ustępie pierwszym pod a) i b), powinny obliczyć i wpłacić do kasy właściwego Urzędu Skarbowego w dwóch ratach półrocznych, a to do dnia 15 kwietnia i do dn. 15 października każdego roku. Przy uiszczeniu pierwszej raty półrocznej należy złożyć w kasie urzędu skarbowego obliczenie różnicy, sporządzone na przepisanym formularzu

pąę.ść,łiadomelc yowl csafz:bh tKi.BTO

W przypadkach w których służbodawca nie potrącał należnego podatku od wypłacanego wynagrodzenia, lecz ponosił go z własnych funduszów, należy przy obliczeniu łącznej kwoty wynagrodzeń uwzględnić kwoty przyjęte przez służbodawcę, za podstawę obliczenia podatku w sposób przewidziany w art. 43 ust. ostatni ustawy.

Kto nie spełni w terminie obowiązku złożenia zeznania dla obliczenia różnicy oraz nie wpłaci przypadającej raty — ulega nie karze grzywny w trybie art. 176 i 185 Ordynacji Podatkowej w wysokości od jednego — do dwudziestokrotnej kwoty uszczuplonego lub narażonego na uszczuplenie podatku lub karze aresztu do sześciu miesięcy, albo obu tym karom łącznie.

Formularze do obliczenia różnicy otrzymać można w Urzędzie Skarbowym w Piotrkowie, pokój Nr. 7 w godz. od 10 do 13-ej.

NACZELNIK URZĘDU:
(-) St. Studencki.

Podwieczorek-Dancing

W dniu 4 kwietnia w niedzielę w sali restauracji „Europa" odbędzie się „podwieczorek - dancing" od gdziny 17-ej w celu zasilenia funduszu na utrzymanie szkoły w Piaskach na Polesiu, utrzymanej przez Koło Okręgowe Polskiej Macierzy Szkolnej w Piotrkowie.

Uczestników podwieczorku oczekują liczne atrakcje i miłe niespodzianki. Niewątpimy, że w celu poparcia tak sympatycznej imprezy cała inteligencja naszego miasta tłumnie pospieszy w niedzielę do „Europy". Wejście bezpłatne.

Złodzieje rozpoczęli sezon kolarski

Nocy onegdajszej na szkodę p. Leona Koślagi zam. w Piotrkowie przy ul. Świerczowskiej 124 nie znani sprawcy skradli rower męski i obcęgi z warsztatu przy ul Al. 3 Maja 14. Poszkodowany ocenia stratę na 60 zł.

Tejże nocy z piwnicy p. Brunona Tymanowskiego w Sulejowie skradziono rower męski wartości około 40 zł.

Miły służący

Zabrał kaftan i gotówkę i ulotnił się

Marianna Strzelecka, mieszkanka osady Kamiesk, zawiadomiła tamtejszy posterunek policji że jej służący 32-letni Antoni Jadwiszczak — dopuścił się kradzieży na jej szkodę, zabierając jej kaftan i 85 złotych gotówki po czym zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie celem ujęcia sprawcy.

Fantastyczna kariera i sensacyjny koniec wielkiej divy

New York, w marcu.

Największą sensację wywołuje w tej chwili w Ameryce wiadomość, że znana powszechnie za oceanem Hanna Walska, wielokrotna milionerka, zamierza usunąć się od świata i wyjechać do Indyj, gdzie chce zostać zebraczką. Podobno wydała już swemu pełnomocnikowi polecenie sprzedania wszystkich swych walorów i przeznaczenia uzyskanych sum na cele dobroczynne.

Czy nie jest to nowa droga Hanny Walskiej do zyskania tak upragnionej sławy? Całe bowiem życie tej kobiey upłynęło w poszukiwaniu sławy.

Dziwne są koleje jej życia. Hanna Walska jest z urodzenia warszawianką i jeśli wierzyć kronikarzom, przyszła na świat w rodzinie ubogiej.

Ale od samego dzieciństwa nosiła w sobie dziwną żądzę sławy.

W 16-ym roku życia rzuciła się za kulisami opery warszawskiej na szyję jakiemuś tenorowi, wyjawiając mu swą miłość i odtąd przez czas pewien prześladowała go nią. Wreszcie zrażona chłodem tenora, oświadczyła mu, że zostanie sławną śpiewaczką, a on będzie się kiedyś ubiegał o jej względy i — zaręczyła się z bogatym plutokratą warszawskim, baronem Einhorn.

Hanna Walska miała wówczas lat zaledwie 16. Baron był bogaty, nie na tyle jednak, by kupić dziewczynie głos, którego nie posiadała. Po dwuletnich studiach w Paryżu baron kupił swej młodziutkiej żonie engegement w jakimś małym teatrzyku paryskim. Hanna Walska prowadziła jednak w Paryżu tryb życia, nie pozostający w żadnym stosunku do malutkiej roli w teatrzyku. Gdy baron stanął nad brzegiem ruiny, ambitna małżonka rozwiodła się z nim bez żalu i wyjechała do Ameryki.

Już na statku oczarowała swą pięknością człowieka, jakiego potrzebowała. Był to wpływowy impresario teatrów nowojorskich, który postarał się o przydzielenie Hannie Walskiej małej roli w operze. Żaden krytyk nie zajął się nią. Jej bezsprzeczna piękność zwróciła jednak na siebie uwagę bogatego bankiera. dr. Fraenkla, który gorąco oklaskiwał Walską każdego wieczoru. Wreszcie Fraenkel oświadczył się ambitnej kobiecie i ożenił się z nią.

Małżeństwo nie trwało jednak długo, po dwóch miesiącach Hanna Walska rozwiodła się z nim i wyszła za bogatego handlarza dywanów, Aleksandra Cochrane, którego majątek szacowano wówczas na 100 milionów dolarów

Ale i to małżeństwo nie trwało długo. W 13 dni po rozwodzie z handlarzem dywanów Hanna Walska oddała swą rękę znanemu fabrykantowi maszyn rolniczych, Haroldowi Mac Cormic.

Amerykanie, lubujący się w ścisłych obliczeniach, obliczyli, że czterej mężowie Hanny Walskiej oddali do jej dyspozycji 200 milionów dolarów.

Ale nawet za taką sumę piękna kobieta nie mogła kupić głosu. Obładowana dolarami postanowiła raz jeszcze spróbować szczęście w Europie i kupić sobie krytykę

Na statku dopędził ją jednak Mac Cormick. Zakochany fabrykant błagał, by wróciła, a wreszcie zagroził rozwodem. Hanna Walska wybrała rozwód i wyjechała do Europy.

Zatrzymała się oczywiście w Paryżu, który ją zawsze pociągał. Wkrótce ukazały się w prasie paryskiej wzmianki, że w jednej z sal koncertowych wystąpi znana śpiewaczka, Hanna Walska. Występ mimo wszystko, skończył się fiaskiem. Walska kupiła w r. 1929 przy Champ Elysees teatr, rozdając darmowe bilety wstępu, ale i to nie pomogło. Wreszcie dała za wygraną. Na Jednym z przedmieść Paryża założyła fabrykę perfum i prowadziła salon, w którym śpiewała swym gościom - snobom, wywołując zachwyt.

Zdecydowała się więc w r. 1933 na wielkie tournee koncertowe, z którego wróciła do Ameryki rozczarowana ostatecznie. Zdobyła sławę, ale swoistą. Teraz nadchodzi wiadomość o jej sensacyjnym postanowieniu.

Skróty

Z okazji 89-tej rocznicy utworzenia Legionu Polskiego przez Adama Mickiewicza w 1848 r. Towarzystwo Polskie im. Adama Mickiewicza oraz związek ochotników wojennych włoskich w Rzymie złożyły na tablicy pamiątkowej przy Via del Pozetto wieńce laurowe

W imieniu cesarza Japonii udaje się na uroczystości koronacyjne do Londynu książę Sziszibu. Hitlera zaś reprezentować będzie marszałek von Blomberg.

W konferencji Małej Ententy, która zebrała się w Białogrodzie wczoraj — biorą udział premier jugosłowiański Stojadinowicz, rumuński minister spraw zagranicznych Antonescu i czechosłowacki minister spraw zagranicznych Krofta.

Kanclerz Schuschnigg przybędzie do Rzymu w dniu 3 kwietnia. Kanclerz spotka się z Mussolinim oraz złoży wizytę w Watykanie.

5-go kwietnia przybędzie do Białogrodu prezydent republiki czechosłowackiej, Benesz.

Dyrekcja telegrafów Górnej Austrii założyła specjalny przewód telefoniczny z willi księcia Windsoru - Appesbach w St. Wolfgang do Bad-Ischl ze względu na codzienne rozmowy ks. Windsoru z Anglią i Francją.

Studenci teologii katolickiej w Niemczech przed zapisaniem się na uniwersytet — muszą odbyć służbę pracy, natomiast od służby wojskowej mogą być zwolnieni.

Koło Ras El Soda na drodze między Aleksandrią a Abukir odkryta została świątynia bogini Izis. Zawiera ona liczne rzeźby i posągi doskonale zachowane.

Prezydent Szwajcarii Motta, podróżując na pokładzie statku „Roma", wylądował w Haifie i odwiedził Nazaret i Tyberiadę, po czym udał się do Port-Saidu.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak

Druk.: „A. Pański, Spadk." Piotrków.